

Tak żyjemy...

**Doświadczenie
wyjątkowo
mocne.**

JEAN - Europa

Byliśmy grupą 14 chłopców z Europy, którzy udali się bezpośrednio do Republiki Dominikany. Przez trzy tygodnie pracowaliśmy w szkole "Kawa z Mlekiem", będącej jednym z Projektów Dawania, które jako *Młodzi dla jedności* pomagamy realizować od przeszło 10 lat. Z chłopcami mieszkającymi w tej dzielnicy pomalowaliśmy 5 sal szkolnych, uporządkowaliśmy boisko sportowe, pomagaliśmy odrabiać lekcje i bawiliśmy się z obecnymi tam 200 młodymi i dziećmi. To doświadczenie było dla mnie wyjątkowo mocne.

Czułem wielką radość z możliwości zrobienia czegoś konkretnego, aby uczynić lepszym ten świat. Zobaczyłem także, będąc w kraju dużo biedniejszym, niezmierną radość życia mieszkańców Dominikany. Mam wrażenie, że otrzymałem dużo więcej niż podarowałem, przede wszystkim w szkole z dziećmi! Pracowaliśmy "mięśniami (malowanie, budowanie...)" i jako "profesorowie".

**Widziałem radość dzieci i także my byliśmy szczęśliwi!
Doświadczyliśmy mocnej miłości wzajemnej między nami.**

Nie byliśmy dla nich profesorami ani odwiedzającymi, ale przyjaciółmi, braćmi. I na zawsze pozostaną oni naszymi małymi braćmi i naszymi małymi siostrami!

SŁOWO ŻYCIA | 10

**«Po tym wszyscy poznają,
że jesteście uczniami moimi,
jeśli będziecie się wzajemnie
miłowali»**

(J 13, 35)

Fascynujący jest tekst z pierwszych wieków chrześcijaństwa, który mówi, że „Chrześcijanie ni ojczyzną, ni mową, ni ubiorem, ni rodzajem życia nie różnią się od reszty ludzi. Nie zamieszkują oni miast własnych, nie posługują się osobnym dialektem, nie mają jakichś oryginalnych zwyczajów”. Są osobami normalnymi, jak wszyscy inni.

"A jednak posiadają tajemnicę, która pozwala im wywierać głęboki wpływ na społeczeństwo, stając się jak jego dusza": polega to na miłości wzajemnej między nimi.

Jest to ostatnia wola Jezusa, Jego testament, życie Nieba, które przyniósł na ziemię i które z nami dzieli, aby stało się naszym życiem. Chce, żeby Jego uczniowie byli rozpoznawani po miłości wzajemnej.

Przede wszystkim jednak świadectwo, którego Jezus wymaga, polega na tym, aby cała wspólnota ukazywała prawdę Ewangelii. Winna ona ukazać, że życie, które On przyniósł, może naprawdę zrodzić nowe społeczeństwo, w którym ludzie kierują się odniesieniami prawdziwego braterstwa, wzajemnie sobie pomagają i służą, troszczą się o osoby słabsze i bardziej potrzebujące.

**“Jak wyglądają relacje
między członkami mojej
wspólnoty?”**

Czyż nie tak czynili pierwsi chrześcijanie w czasach imperium rzymskiego?

To my jesteśmy dziś „pierwszymi chrześcijanami”, tak jak oni powołani do przebaczenia sobie, do patrzenia na siebie zawsze nowymi oczami, do pomagania sobie; jednym słowem: do miłowania siebie nawzajem tak, jak Jezus nas umiłował, będąc pewnymi, że Jego obecność między nami ma moc, aby również innych wciągnąć w tę boską logikę miłości.

“Wykorzystuję każdą sposobność do służenia innym, aby przyczynić się do wzrostu miłości wzajemnej w mojej wspólnocie”

PRAGNĘ PRZYZNIAĆ SIĘ:

DO WZROSTU

MIŁOŚCI WZAJEMNEJ

**W MOJEJ
WSPÓLNOCIE**